

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

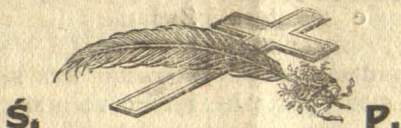
Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 15 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 30 fen., kwartalnie — 3 mk. 90 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. **Z przesyłką pocztową i odnośzeniem do domu:** Rocznie — 18 mk., półrocznie — 9 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. **Zmiana adresu — 20 fen.**

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.



Leonard Dowmónt-Siesicki,

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 15-go stycznia 1918 r. w majątku Muśnikach, w wieku lat 63.

Tymczasowe złożenie zwłok na cmentarzu Muśnickim odbyło się dn. 18-go stycznia.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKI i ZIĘĆ.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 29 stycznia

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

W rozmaitych miejscach frontu działalność artylerji.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu

W Szampanji rozwinęły się ożywione walki lokalne.

Po obu stronach drogi St. Hilaire-St. Soupriet odparte zostały rankiem mniejsze francuskie ataki. Pozycje nasze między drogami, wiodącymi od Somme-Py i Ripon w kierunku południowo-wschodnim od wczesnego popołudnia znajdowały się pod nadzwyczaj zaciętym ogniem nieprzyjacielskim. Pod osłoną jego piechota francuska z ogniomiotami ruszyła na silne wywiady w kilku miejscach frontu. Za pomocą ognia wstrzymującego zatrzymane one zostały częściowo przed naszymi zagrodami, a częściowo odparte w walce na bliską metę. Kilku jeńców zostało w naszym ręku. Zdobyto kilka ogniomiotów.

Ożywiona działalność lotnicza doprowadziła do licznych walk powietrznych. Straciliśmy wczoraj 13 nieprzyjacielskich aeroplanów i 1 balon-captif.

Londyn i Sheernes pomyślnie zostały zarzucone bombami.

Lotnicy francuscy w dalszym ciągu dokonywują napadów na nasze lazarety. Podczas gdy w grudniu szpital w Rethel były kilkakrotnie celem dla ich bomb, w ostatnich dniach na-

padli oni na zakłady szpitalne Dabry, ku wschodowi od Conflans.

FRONT WŁOSKI.

Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin rozgorzała znowu zacięta walka. Włosi natarli na odcinku ku wschodowi od Asiago do Brenty ze znacznymi siłami. Około Sisemol i na wschód od niego atak złamany został przed pozycjami austro-węgierskimi często już w ogniu. Monte di Falbelia, na którą przejściowo wdarli się oni, została im w kontrataku odebrana. W okręgu Col de Ross oraz między Frenzela i Brentą atakujący nieprzyjaciel po zaciętych walkach również został odrzucony z powrotem przez naszych sprzymierzeńców. Ponowne próby nieprzyjaciela by lokalnie włamać się rozszerzyć przez ściągnięte świeże rezerwy, odparte zostały z krwawymi stratami. Wzięto do niewoli 10 oficerów i 350 żołnierzy.

Jedna z naszych eskadr bombowych w nocy z dnia 26-go na 27-my rzuciła z dobrym skutkiem 21.000 kg. bomb na Castel Franco de Treviso i Mestre. Wielkie pożary zdala były widoczne.

Z innych frontów walki nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

PARYŻ (dnia 29 b. m. Havas) — Sędzia śledczy, Buchardon, badał byłych ministrów, Milleranda i Thomsona. Ten ostatni dał wiadomości o misji gospodarczej w Brazylii, którą Caillaux otrzymał od rządu i poinformował szczegółowo o charakterze i wynikach tej misji.

PARYŻ (28 bm. Havas). — Parlament. Po rozważeniu interpelacji w

sprawie kart chlebowych i zaopatrzenia w żywność, przyczem krytykowano szczególnie system równomiernego podziału po 300 gr. na głowę, minister do spraw żywnościowych oświadczył:

Ograniczenia są konieczne wskutek niedostatku tonnażu, znajdującego się w rozporządzeniu. Lepiej jest ograniczyć oie, nim tonnaż się nie wyczerpie. Minister przypomniał, że racja chleba 300 gr. jest o wiele wyższa, niż we wszystkich innych krajach Europy. Izba przez podniesienie rąk przyjęła porządek dzienny, wyrażający zaufanie rządowi, że sprawę zaopatrzenia kraju z pomocą odpowiednich środków rozwiąże.

PARYŻ (dn. 29 b. m. W.T.B.). — «Temps» pisze, że Pichon i Sonnino będą brać udział w naradach, które jutro lub po jutrze mają się odbyć pomiędzy szefami rządów: francuskiego, angielskiego i włoskiego. **Koslioyjna rada wojenna** będzie obradowała we **czwartek**.

LONDYN (d. 28 b. m. Reuter) — **Lloyd George** i włoski prezes ministrów, **Orlando**, opuścili Londyn i **udali się do Paryża**.

RZYM (29 bm. WTB.) — Włoski minister spraw zewnętrznych, **Sonnino**, w niedzielę w nocy wyruszył **do Paryża**.

BERLIN (29 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lok.» donosi z Rotterdamu, iż korespondent londyński gazety «Manchester Guardian» pisze, że należy liczyć się z możliwością, iż w rezultacie konferencji paryskiej ministrowie czwórporozumienia uchwalą wspólną deklarację w tej lub innej formie co do celów wojennych i polityki wojennej w charakterze przeciwstawienia oświadczeniom hr. Hertlinga i hr. Czernina.

BERLIN (28 bm. Tel. Pryw.) — «Morgenpost» pisze, że, według «Echo de Paris», pomiędzy państwami koalicyjnymi odbywa się ożywiona wymiana zdań co do odpowiedzi na oświadczenia hr. Czernina i hr. Hertlinga. Wilson ma rozpatrzyć te oświadczenia punkt po punkcie.

BERLIN (29 bm. Tel. prywatny). «Berlin. Tagebl.» komunikuje z nad granicy szwajcarskiej: «Daily News»

donosi, że **Lloyd George** wkrótce po porozumieniu się z ajtantami **odpowie** zarówno na niemiecką, jak i austriacko-węgierską nową, dotyczące mów jego i Wilsona.

BERLIN (28 b. m. Tel. pryw.) — Agencja Rentera donosi z Waszyngtonu, że generał Bliss, który przybył do Paryża ze swym sztabem, będzie reprezentował armję ukraińską w naczelnej Radzie wojennej.

BERLIN (29 bm. Tel. pryw.) — Jak donosi «Voss. Ztg.» z Bernu przed dwoma tygodniami w wielu miastach środkowej i południowej **Bessarabji** odbyły się wielkie **pogromy**, urządzone przez tamtejszą ludność rumuńską. Wielkie bandy, często w uniformach żołnierskich, za dnia napadły na dzielnicę żydowską i całkowicie ją splądrowały. W kilku miejscach zabito żydów, w wielu miejscach **sięzko** ich pokrzywdzono.

BERLIN (29 b. m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Genewy: **Hawas** komunikuje z HelsiŃforsu: **Senat fiński został rozwiązany** przez fińskich bolszewików, popieranym przez marynarzy sowieckich. Senat zaprotestował przeciw mieszaniu się żołnierzy i marynarzy rosyjskich do wewnętrznych spraw fińskich. Prezes senatu został aresztowany.

BERLIN (29 bm. Tel. pryw.) — Według sztokholmskiej wiadomości «Voss. Ztg.», gazety rosyjskie donoszą z **Władywostoku**, że oprócz japońskich przybyło tam również kilka statków angielskich. W drodze znajdują się również statki amerykańskie. Rosyjscy konsulowie poprosili swój rząd o śpieszną pomoc.

BERLIN (29 b. m. (Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Petersburga: Kierownik poselstwa japońskiego w Petersburgu zakomunikował komisarzowi do spraw zagranicznych oświadczenie swego rządu w sprawie protestu rady komisarzy ludowych przeciw zajęciu portu we Władywostoku przez wojska japońskie. Według tego oświadczenia wyładowanie wojsk japońskich stało się koniecznym dla obrony życia i własności poddanych obcych **we Władywostoku**. Za wyrządzone dotychczas z powodu wy-

kroczenia szkody we własności japońskiej winny być dane gwarancje co do wynagrodzenia szkód pokrzywdzonym. To ostatnie zdanie dowodzi, że rząd japoński liczy na trwałe obsadzenie Władystoku, aby za wyrządzone sobie przez skasowanie pożyczek zagranicznych, szkody, mieć wynagrodzone. W okręgu portu Władystoku odbyły się już starcia między dessantem japońskim, a czerwoną gwardją. Krylenko oświadczył, że rada komisarzy okaże zbrojny opór dalszemu pochodowi Japończyków. Wojska obronne są już do rozporządzenia.

BERLIN (29 b. m. Tel. pryw.) — «Tagl. Rundsch.» donosi ze Sztokholmu: **Petersburg** od dwóch dni jest całkowicie **bez opieki**. Doszło do manifestacji i plądrowania sklepów.

BERLIN (29 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Bazylei: Wojska ukraińskie przez podstęp rozbroiły całą czerwoną gwardję w Kijowie. Między Kijowem i Połtawą zniszczono szyny kolejowe i mosty. Między Brańskiem i Homlem Ukraińcy odnieśli powodzenie. Dwa pułki maksymali styczne zostały rozbrojone.

BERLIN (29 bm. Tel. prywatny) «Lok. Anz.» donosi z Wiednia: Biuro ukraińskie donosi: Rada zarządziła **demobilizację frontu ukraińskiego**.

Napotyka ona na opór znajdujących się tam wojsk bolszewickich. Bolszewicy zajęli Charków i Jekaterynosław.

Na Jekaterynosław maszerują znaczne siły Rady. W walce między bolszewikami i Ukraińcami na froncie ukraińskim zwyciężyli Ukraińcy. Koło Berdyczowa doszło podobno do wielkiej bitwy.

PETERSBURG (28 bm. W.T.B.) — **Poselstwo rumuńskie** otrzymało o g. 2-j po południu polecenie **opuszczenia Rosji** w ciągu 10 godzin. Odjazd nastąpił o północy do Sztokholmu.

PEKIN (27 bm. W.T.B.) — Ag. Havasa donosi, że powstańcy na południu wykazują ruchliwość. Zajęli oni Yothu, jedno z najważniejszych miast nad Jang tse-kiangiem.

Dauma szerszy się z tamtej strony wielkiego muru chińskiego w kierunku Taiynfu.

BERLIN (28 bm. Tel. Pryw.) — «Tagl. Rundsch.» donosi z Haagi, iż, jak komunikuje Renter z angielskiej kwatery głównej, wojska angielskie objęły jeszcze jeden odcinek frontu zachodniego. Front angielski rozciąga się obecnie aż na południe od St. Quentin.

BERN (27 b. m. W. T. B.) — «Temps» donosi z Buenos Aires, że Izba posłów odrzuciła wnioski co do zniesienia poselstw w Berlinie i przy Watykanie.

Dookoła rokowań pokojowych.

KONSTANTYNOPOL (24 bm. W. T. B.) — Jak donosi ag. Milli, **delegaci tureccy** w Brześciu-Litewskim w dniu 17 stycznia **odbyli prywatną naradę z Ukraińcami**.

Na naradzie tej zostało stwierdzone, że zanim będzie można mówić o sprawach, dotyczących **morza Czarnego**, winny być ustalone granice polityczne Ukrainy.

Ze strony delegacji tureckiej uznano te sprawy, jako nie pilne i oświadczone, że Ukraińcy mają czas dla porównania ich zbadania. Pierwszy delegat ukraiński oświadczył, iż granice pomiędzy Ukrainą a Rosją nie są jeszcze ostatecznie ustalone. Morskie siły zbrojne na morzu Czarnym należą obecnie do Ukrainy, ale nie jest rzeczą przewidzianą, od kogo będą należeć w przyszłości.

Dalej zostało stwierdzone, iż **perska kwestja** nie należy do sfery wpływów Ukrainy.

Kwestja Dardanelli, według zdania Ukrainy, dotyczy wyłącznie Turcji. Rząd ukraiński zbada te kwestje łącznie z kwestjami morza Czarnego oraz kwestję wolnego przejazdu do morza Czarnego.

Delegaci tureccy oświadczyli, iż prawo wolnego przejazdu dla statków handlowych będzie w czasach pokojowych obserwowane.

Podczas wojny jednak Turcja w razie potrzeby mogłaby zostać zmuszona do użycia środków obronnych, potrzebnych dla obrony stolicy.

Delegaci tureccy oświadczyli dalej, iż jest rzeczą zdecydowaną, że **ewakuacja zajętych przez Rosjan podczas wojny terenów tureckich jest warunkiem sine qua non pokoju** i zapytali o stosunki pomiędzy Ukrainą a Kaukazem.

Ukraińcy w odpowiedzi na to zaznaczyli, iż stosunki są te przyjazne, ale Ukraina nie jest wcale zainteresowana co do przyszłej organizacji tego terytorjum. Nie wiadomo, z kim i jak Kankaz nawiąże swe przyszłe stosunki i jak zorganizuje swe życie wewnętrzne.

PETERSBURG (25 bm. P.T.A.) — Komisarz ludowy do spraw zagranicznych, **Trockij**, ubiegłej nocy odjechał do **Brześcia-Litewskiego**.

WIEDEŃ (28 b. m. W. T. B.) — Z kwatery wojennej prasowej donoszą: Feldmarszałek v. Csiserics w towarzystwie podpułkownika, Pokornego, i kapitana fregaty, Wulfa, oraz majora Glais v. Horstenau dziś po południu znowu przybył do Brześcia.

BRZEŚĆ LITEWSKI (29 bm. W. T. B.) — W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Brześcia po południu: austro-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Czernin z pozostałymi członkami delegacji austro-węgierskiej, wieczorem sekretarz stanu v. Kühlmann i bawarski minister państwowy oraz b. prezes ministrów hr. v. Podewils z otoczeniem, następnie wielki wicekról Talaat Pasza, min. spraw zagr. Nessimy Bej i poseł Hakkı Pasza z kilku innymi tureckimi panami, wreszcie części delegacji bułgarskiej z pułk. Ganczewem na czele.

Dziś o w pół do 12 ej rano przybył również do Brześcia Litewskiego komisarz ludowy Trocki. Na prośbę rosyjską naznaczone na dziś **posiedzenie** komisji politycznej zostało **odłożone na jutro**.

Echa mów hr. Hertlinga i hr. Czernina.

Prasa kolicyjna poświęciła wiele uwagi ostatnim oświadczeniom hr. Hertlinga i hr. Czernina w sprawie celów wojny. Prasa francuska naogół widzi w tych mowach dalszy ciąg gry dyplomatycznej niemieckiej, zmierzającej do wciągnięcia koalicji do obradującej już konferencji pokojowej i do nawiązania przedwstępnych obrad ze Stanami Zjednoczonymi. Dążność ta pochodzi napewno z Berlina. Człowiek wolny — pisze «Gaulois» — niewiele się nauczył z mowy hr. Czernina. Ci zaś, którzy radziby ujrzeć sprzeczność między Berlinem i Wiedniem zobaczą tylko różnicę tendencji i nic więcej.

«Matin» przeciwstawia idealizm Wilsona i przewrotność hr. Hertlinga. Cała przepaść dzieli poglądy tych dwóch ludzi, szczególnie jeśli idzie o uznanie zajęcia Belgji za zbrodnię a włączenie Alzacji i Lotaryngji za niesprawiedliwość.

«Echo de Paris» oświadcza, że Niemcy i Austria myślą się, przypuszczając, że można będzie nawiązać rokowania z Ameryką poza plecami

Francji. Koalicja nie ma żadnej różnicy zdań co do wspólnej odpowiedzi.

«Homme Libre», organ Clemenceau pisze: Nie posunęliśmy się wcale dalej, niż byliśmy dotychczas, ponieważ mocarstwa centralne unikają wyraźnego zajęcia stanowiska. I Austria i Niemcy, aczkolwiek w sposób nieco odmienny, uprawiają tę samą politykę militarystu pruskiego. Według nich Belgja jest zastawem, Alzacja i Lotaryngja krajem koronnym Rzeszy, a Polska — kolonią austro-niemiecką. Nie idzie im o to, czy pokój będzie, ale czy będzie to pokój niemiecki. Nie mówimy bynajmniej dotychczas jednym językiem. My walczymy o pokój. Ci zaś, co walczą dla Niemiec, idei prawa przeciwstawiają kult siły. Tylko siła może doprowadzić ich do rozsądku.

Głosy prasy angielskiej podaje Renter.

«Pall Mall Gazette» mówiąc, o wywodach hr. Hertlinga, oświadcza: Widać wyraźnie, że w Niemczech w dalszym ciągu trwa polityka miecza. Żądania Niemiec co do swobody morza sprowadzają się do tego, by po skasowaniu wszystkich podstaw floty ułatwić na wszystkich wodach świata działalność piratów podwodnych.

«Daily News» pisze, że mowa hr. Hertlinga, jako całość, nie stanowi podstawy do pokoju, ale i nie zamyka do niego drzwi.

«Times» w sprawie obydwóch mów, hr. Hertlinga i hr. Czernina, pisze: Mamy tu do czynienia z dyplomatyczną ofensywą przeciw koalicji. Widać wyraźnie, że niemieckie cele wojenne nie uległy rewizji. Ani jedna, ani druga mowa nie okazuje najmniejszej gotowości poczynienia tych ustępstw, które koalicja uznaje za bezwzględne.

«Daily Chronicle» pisze: Jak daleki jest rząd niemiecki od wymogów cywilizacji przyszłości, świadczy zdanie hr. Hertlinga, że do pokuty i poprawy może zmusić Niemcy tylko klęska.

«Morning Post» oświadcza: Ponieważ Niemcy nie chcą zwrócić Alzacji i Lotaryngji, więc wojna tak długo musi być prowadzona, dopóki Francja stawiać będzie to żądanie.

Prasa włoska oświadcza, że pozornie rzecz tak wygląda, jakby hr. Hertling i hr. Czernin byli odmiennego zdania. W rzeczywistości zaś jest to tylko zręczny podział ról. Hr. Czernin chwilowo ze względów wewnętrzno państwowych musi być bardziej pojednawczy, hr. Hertling natomiast bardziej dla wszechniemców ustępliwy.

Obydwie mowy tych mężów stanu winny być dla narodów koalicji ostrzeżeniem. Należy wytrwać i okazywać opór, ponieważ pokój Hertlinga jest równoznaczny z niewolnictwem i hegemonją Niemiec w całym świecie. Energetyczny opór koalicji, która nie tylko broń wojenną ma do rozporządzenia, doprowadzi do zwycięstwa i to w terminie bliższym, niż się wogóle przypuszcza.

Austro-Węgry.

Votum ufności dla Czernina.

Z Wiednia donoszą, że po mowie hr. Czernina, komisja do spraw zagranicznych delegacji 14-tu głosami przeciw 7 uchwaliła votum ufności dla niego. Opozycja składała się z 4 Czechów i południowych Słowian, oraz 3 socjal-demokratów. Daszyński wstrzymał się od głosowania.

Na Bałkanach.

Zjednoczenie Bułgarji.

Z Sofji donoszą, że dn. 25 i 26-go bm. odbyły się bankiety na cześć delegacji, przybyłych z Dobrudży i Morawy. Gazety nadają wiele znaczenia tym narodowym manifestacjom, do

których zupełnie dobrowolnie przyłączyła się ludność Macedonji. Sfery miarodajne bułgarskie złożyły uroczyste przyrzeczenie, że z życzeniem ich będzie istotne zespolenie wszystkich ziem bułgarskich.

Anglja.

Ruch irlandzki.

Z Dublinu donoszą, że wrzenie w Irlandji rokuje bliski wybuch zaburzeń. Ruch sinn-feinistów zmierza w tym samym kierunku, co na Wielkanoc 1916 r., kiedy to powstanie stłumione zostało karabinami maszynowymi. Gdziekolwiek wybuchła już otwarta rewolta.

«Daily News» donosi, że sinn-feinisci przygotowują nową kampanję. Wódz ich, John Mac Neil, oświadcza w gazetach dublińskich, iż ostatnia mowa Lloyd George'a winna być uznana przez Irlandczyków, jako uroczyste przyrzeczenie, że angielski rząd przyzna tak jak i innym narodom prawo samookreślenia Irlandji.

Orlando w Londynie.

Jak donosi z Londynu ag. Rentera pod datą 28 bm., włoski prezes ministrów, Orlando, oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem gazety «Morning Post», iż we wszystkich ważnych kwestjach doszedł z kierowniczymi członkami rządu angielskiego nie tylko do zasadniczego porozumienia, lecz również i do zgody w sprawie metod.

Orlando sądzi, iż państwa centralne przedsięwzięją jeszcze ofensywę na froncie włoskim.

«Berl. Lokalanz.» donosi z Lugano, że, jak informują pisma z Londynu, pomiędzy ministrami włoskimi, Orlando i Crespini, z jednej strony, Lloyd Georgiem zaś, Balfourem, lordem Robertem Cecillem i lordem Milnerem z drugiej, zostało osiągnięte ogólne porozumienie co do konieczności zaopatrzenia Włoch w zboże, węgiel kamienny i surowce dla przemysłu.

Według «Nieuwe Rotterdamsche Courant», korespondent londyński gazety «Manchester Guardian» pisze, że Orlando pertraktował w Londynie również z przywódcami Słowian południowych. Polityka włoska obecnie w stosunku do celów wojennych Słowian południowych przybrała taki kierunek, który nie zagraża już więcej jednolitości ogólnego programu koalicji.

ROSJA.

Bolszewicka wolność prasy

Według «B. Z. am Mittag», ag. Havasa komunikuje z Petersburga, że w dalszym ciągu wychodzi tylko 7 niebolszewickich gazet, i to z dużymi przerwami i trudnościami.

O ile numery nie ulegają konfiskacji już w drukarni, to sprzedający są narażeni na groźby i nawet fizyczne oddziaływanie ze strony Czerwonej gwardji, która konfiskuje numery pism i pali je następnie.

Bgzemplarze pism niebolszewickich są również i publiczności wydzierane na ulicach.

Zawieszenie komunikacji kolejowej w Finlandji.

Z Haparandy komunik. do Sztokholmu, że zostało uchwalone ogólne zawieszenie komunikacji kolejowej w Finlandji tytułem represalji za to, iż czerwogwardziści zastrzelili 2-ch urzędników kolejowych.

Później to zawieszenie komunikacji zostało ograniczone do linii Petersburg—Simola, na północ od Wyborga.

Jak bolszewicy reorganizują flotę.

Pet. ag. tel. komunikuje pod datą 25 b. m. następujący dekret co do «demokratyzacji» floty.

Personel floty republiki rosyjskiej składa się z obywateli, którzy posiadają równe prawa i nazywają się marynarze republiki rosyjskiej.

Personel przełożony zarządza wydziałami strategicznym i technicznymi oraz wspólnie z komitetami z wyborów wydziałem administracyjnym floty. Wszyscy marynarze noszą tytuły odpowiadające ich stanowiskom, jako dowódców, mechaników lub artylerzystów.

Każdy marynarz ma prawo należeć do wszelkich związków zawodowych, partji politycznych i towarzystw religijnych oraz publicznie wyznawać swą wiarę.

Komitet centralny marynarki oraz jego wydział wojskowy z przewodniczącym i dwoma zastępcami w celu ogólnego zarządzania sprawami strategicznymi i technicznymi pełni swe funkcje łącznie z zarządzaniem wydziałami gospodarczym i politycznym.

Cały personel przełożony jest wybierany na podstawie ogólnych przepisów co do swego służbowego charakteru zatwierdzanych przez komitet centralny marynarki. Komisje personalne rozstrzygające mogą z powołaniem się na komitet centralny żądać usunięcia przełożonego. Usunięcie odbywa się na podstawie większości 2/3 głosów przy pomocy konferencji, odbytej przez komitet centralny z przedstawicielami danej komisji.

Odnośne stanowiska muszą być wówczas ponownie obsadzone przy pomocy nowych wyborów. Usunięci marynarze otrzymują dymisję i zostają przeniesieni do rezerwy.

Uproszczony system wyborów do konstytuty.

Z Petersburga donoszą do Sztokholmu, iż podczas walk z powodu otwarcia konstytuty podobno 400 osób zostało zabitych.

Co do procedury wyborczej do konstytuty na wsi, organ kadetów «Nasz Wiek» (b. «Riecz») pisze, że całe wieś składały jedną kartkę wyborczą «w imieniu wszystkich» na rozkaz agitatorów socjal-rewolucyjnych lub bolszewickich. Składanie osobnych głosów było uważane, jako zdrada i pociągało za sobą śledztwo co do przynależności do kadetów.

Więści z Moskwy.

Jak donoszą z Moskwy, drożyzna panuje tam ogromna. Przejazd doróżką z dworca kolejowego do hotelu kosztuje 15 do 20 rubli, przejazd zaś od dworca do dworca 20 do 25 rubli. Para butów kosztuje 280 do 320 rb., a garnitur ubrania 600, 700 i więcej rubli. Pomimo tych cen olbrzymich, w kołach milionerów panuje zbytek, choć uścicie dawać mu można tylko w ukryciu.

Ponieważ na ulicach, pod sztandarem rewolucji, ogół zmuszony jest do prostoty jaknajwiększej, powstały przeto liczne tajne kółka, kluby i restauracje, w których można przypominać sobie czasy dawne. Na ulicach natomiast panuje tłum. To też najbardziej nawet eleganckie damy ubierają się jaknajskromniej i noszą prawie

wszystkie na głowach chustki, gdyż zjawienie się na ulicy w kapeluszu ozdobnym na głowie grozi zająciem nieprzyjemnym i znalezieniem się kapelusza w ścieku. Niezwykłą też popularność odzyskała rosyjska narodowa koszula barwna, którą nosi teraz 99 na 100 moskwičan, aby uchodzić przynajmniej pozornie za wiernych synów rewolucji. Z tych samych względów mężczyźni noszą zamiast kapeluszy zwyczajne czapki.

«Dzielo Narodu» w swym ostatnim numerze przed konfiskatą, zajmuje się sprawą składu osobistego Rady komisarzy ludowych i przychodzi do wniosku, że istotnym kierownikiem polityki zagranicznej Rady Sowieków jest nie Trocki, ale Radek, zaś istotnym prezydentem rządu bolszewickiego jest nie Lenin, ale Stieklow. Za kulisami bolszewickimi zaczyna rozwijać się pełno intryg, walka, która ma mieć ten wynik, aby Trockiego i Lenina w rzeczy samej usunąć, zaś Stieklowa i Radka postawić na pierwszym planie sceny bolszewickiej.

Polacy a rzeź pociągów moldawska.

W uroczystościach proklamacji rzeź pociągów moldawskiej uczestniczyła kawalerja polska, zorganizowana przez komendanta naczelnego polskiego komitetu wojskowego, porucznika Skobejkę. Kawalerją polską dowodził kornet Bieńkowski. Moldawianie witali wojsko polskie uroczystie.

Zerwanie stosunków z Rumunją.

Według radjotelegramu petersburskiego z dnia 28 bm., rząd petersburski zerwał wszelkie stosunki dyplomatyczne z Rumunją.

Poselstwo rumuńskie zostanie najkrótszą drogą wysłane zagranicę. Rumuńskie państwowe zapasy złota, znajdujące się w Moskwie, zostały ogłoszone za nietykalne dla oligarchji rumuńskiej.

Rząd rad robotn. i żołn. przyjmuje na siebie odpowiedzialność za przechowanie tego złota i za zwrot go narodowi rumuńskiemu.

General Szczerbaczew jest ogłoszony za stojącego poza prawem.

Co do wypadków około Galacza, które doprowadziły do przejścia rosyjskich oddziałów wojskowych na terytorjum, zajęte przez wojska zwiazkowe, komunikują w dalszym ciągu, że walki pomiędzy 9-a i częściami 10-ej dywizji syberyjskiej a Rumunami na wyniosłości na zachód od Galacza wciąż jeszcze trwają.

Ze strony rumuńskiej przyjmuje w tych walkach udział ciężka artylerja oraz około Galacza także 3 monitory.

Pozycje rosyjskie od linii kolejowej Braiła-Galacz aż do wygięcia Seretu na wschód od Mikołaja pozostają nieobsadzone.

Pewien umocniony punkt na kolei został zajęty przez Rumunów, posterunki których ulokowały się jednocześnie w zagłębieniu Seretu.

Socjal-rewolucjonisci a bolszewicy.

«Berl. Lokalan.» donosi z Wiednia, iż socjal-rewolucyjni członkowie rozwiązanej konstytuty ogłosili odezwę do narodu rosyjskiego, która zaczyna się od następujących słów: «Kraj potrzebuje pokoju». Następnie

odezwa ta podkreśla, iż bolszewicy nie zapewnią pokoju i oszukali w ten sposób oczekiwania armji.

Winna być natychmiast utworzona komisja, złożona z rzeczywistych pełnomocników, z jaknajdalej sięgającą kompetencją, w celu doprowadzenia niezwłocznie do honorowego demokratycznego pokoju. Armję obecną należy rozwiązać i obronę granic powierzyć ochotnikom.

«Tägl. Rund.» donosi ze Sztokholmu, iż partja socjal-rewolucyjna rozpoczęła, jak się zdaje energiczną agitację przeciwko rządowi bolszewickim oraz na rzecz ponownego zwołania się konstytuty. Agenci tej partji pracują już wśród wojsk petersburskiego garnizonu, pomiędzy którymi nastroj podobno bardzo zmienił się ze względu na wojnę domową i możliwość nie udania się rękoma pokojowych.

Sekwestr pieniędzy Kierenskiego.

Pet. ag. teleg. donosi pod datą 24 bm., iż Rada komisarzy ludowych zarządziła sekwestr złożonej w banku państwa i należącej do Kierenskiego sumy 1,257,714 rubli, jak również 317,020 rubli, złożonych w międzynarodowym banku komercyjnym, na ogół więc 1,474,734 rubli.

Sztandar narodowy Finlandji.

Jeszcze przed uznaniem niepodległości Finlandji przez Niemcy i inne państwa, wydane zostały w Helsingforsie nowe stemple i znaczki pocztowe — fińsko-rosyjskie, którym od nowego roku przyznano prawo do międzynarodowego obiegu. Obecnie nowe państewko wprowadziło u siebie jednolity typ sztandaru narodowego, który na czerwonym polu przedstawia żółtego lwa fińskiego, stojącego tylnymi łapami na zakrzywionej szabli, w przednich zaś, podniesionych do góry, trzymającego goły miecz, otoczony siedmioma różami, wyobrażającymi siedem prowincji kraju.

Rosyjskie nowotwory polityczne.

Wybory do konstytuty dały okazję różnorodnej ludności Rosji do wytworzenia mnóstwa nowych grup i grup politycznych.

Wiemy narazie tylko o nich z nazwy i z liczby głosów.

Aleć i to jest informacja.

Nieraz—cenna. Jak np. powstanie grupy mazurowskiej w woroneńskiej gubernji, dającej 346 głosów.

Na Syberji dość znaczne ilości głosów zebrał «Związek chłopski». W irkuckiej gubernji dał 78 tys., tamże «autonomiści» dali 7 tys.

Śród partji socjalistycznych zjawili się «internacjonalisci», którzy tu i owdzie dali więcej głosów, niżeli mieniszewicy, nigdzie nie liczni.

W Mińsku działał «blok żydowski».

W Niżgorodzie «staroobrzędowcy za wiarę i ojczyznę». Ci ostatni głosowali razem z kadetami i dali 100 tys. gł.

W Połtawie wystąpiła «żydowska partja narodowa» i zebrała 6 tys. gł.; tamże osobny «Komitet narodowy wyborczy żydowski» zebrał 13 tys., «żydowska lista» 12 tys. i «Bund» 6 tys. Blok żydów nie był dokonany.

W Smoleńsku powstała partja «Od biedy i ciemnoty do ziemi, swobody i oświaty». «Blok nacjonalistów», ptak obecnie rzadki, zgromadził tam 1700 głosów.

W Jekaterynosławiu «rosyjscy obywatele niemieckiej narodowości» zebraли 26 tys. głosów.

Na liście liflandzkiej grupy widziemy dwie tylko liczby: Łotyśl chłopski związek — 31 tys. i socjal-demokracja Litwy 98 tys.

Rusini rozbili stę na wielką ilość partji.

Muzułmanie (Tatarzy) nie podzielili się na grupy polityczne.

Rozbrajajcie Polaków.

«Dzielo Narodu» z dnia 2-go bm. podaje list głównego dowódcy frontu wewnętrznego, towarzysza Antonowa, do członka kolegum Posnera, pełniącego obowiązki dowódcy frontu północnego. W liście tym powiedziano:

1) Przez Moskwę przesyłać wojsko bezcelowo—wzwał przepełniony. Kierujcie przez Briańsk. Trzy pułki wysłajcie do Pitra: jeden pójdzie na Syberję, dwa przez Moskwę. Pozostałych zaś nie wysyłajcie przez Moskwę.

2) Wyślijcie natychmiast bataljon kolejowy.

3) Wysłał do was towarzysza Podiełkę, wyszukajcie go pomiędzy Łotyślami i w Rewlu. Zabierajcie z frontu wszystko, co jest możliwe—oczekuje nas walka rozpaczliwa. Spieszcie się—nie marudźcie.

4) Rozbrajajcie Polaków.

5) Wysyłajcie oticerów do kwatery głównej. Towarzyskie pozdrowienia, Antonow.

List z Rosji.

Z listu, wysłanego przez front w dniu 24 grudnia r. z., do Lublina, pisanego przez oficera armji rosyjskiej Polaka, podaje «Ziemia Lubelska» następujące ciekawe szczegóły:

«Opuszczam baterję, by do niej nie wrócić, rzeczy zabieram ze sobą, nie wiem tylko, czy dowiozę je do Mińska, gdyż w drodze podobno «towarzysze» wszystko dzielą między siebie.

Jadę w ubraniu żołnierskiem, ale łatwo poznać, że nie jestem żołnierzem.

Udziału w walkach postaram się nie brać. Niech się biją między sobą: cóż im poradzić, kiedy są głupcami.

Pragnę bardzo urządzić się w armji polskiej, gdzie porządek zachował się wzorowo.

Już drugi miesiąc nie płacą pensji. Kasy puste. Mają nam podobno wypłacać pieniędzmi ukraińskimi.

Życie teraz mamy marne, niemożna niczego dostać; drożyzna straszna.

Oficerów w armji rosyjskiej przesładują okropnie, poprostu znęcają się nad nimi.

Chciałem zamówić w Mińsku ubranie cywilne; zażądano 700 rubli».

Królestwo Polskie.

Polska hierarchja urzędnicza ma 16 klas

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rada ministrów zatwierdziła etaty i klasy urzędników państwowych w porządku następującym: klasa 1—prezes ministrów, 2—ministrowie, 3—podse-



kreтары stanu, 4 — szefowie sekcji, 5 — naczelnicy wydziałów, 6 — radcowie ministerjalni, 7 — starsi referenci, 8 — referenci, 9 — pomocnicy referentów, 10 — sekretarze.

Nadto zaś jest jeszcze 6 klas urzędników niższych.

Sprawy polskie.

O prezesurę Koła polskiego w Wiedniu.

Komisja parlamentarna Koła polskiego odbyła posiedzenie, celem nadania się nad kwestją wyboru prezesa Koła. Po dłuższych obradach przekazała komisja sprawę tę przewodniczącym grup Koła.

Prezesi poszczególnych klubów wyrazili następnie na osobnym zebraniu przekonanie, że w danej chwili najodpowiedniejszym byłby wybór posła, nienależącego do żadnej grupy.

W tych dniach odbędzie się posiedzenie pełnego Koła, na którym dokonany będzie wybór prezesa. Prezesem wybrany będzie prawdopodobnie pos. Jabłoński.

O powrót do legjonów.

Lwowski «Wiek Nowy» donosi: Zarówno wśród b. legionistów królewskich, internowanych w Łomży i Benjaminowie, jak i zgłoszonych do służby w c. k. armji zauważyć się daje w ostatnich czasach wzmożony ruch za powrotem do szeregów wojska polskiego. Do odnośnych władz wojskowych codziennie wpływają nowe pędania z prośbą o natychmiastowe reaktywowanie.

Wojskowa komisja rehabilitacyjna, obradująca pod przewodnictwem eks. Schillinga w Czerniowcach, otrzymała do dni ostatnich 211 oficerskich i 2500 podoficerskich i żołnierskich próśb o powrót P. K. P.

Na kolei rosyjskiej.

«Pośpieszny» pociąg posuwa się z szybkością sparaliżowanego żółwia, kołacząc i drząc swoimi zniszczonymi

i wysłużonymi wagonami. Ostrożnie, jak złodziej, skrada się ku poszczególnym stacjom. Przystanki oznaczone w rozkładzie jazdy, nie są wcale uwzględniane. Pociąg staje w szczytnym polu. Przystanku takiego trudno odnaleźć w rozkładzie jazdy. Pociąg staje? Niewiadomo. Możliwe, że odpoczywa, bojąc się wyruszać w dalszą drogę.

W pociągu «pośpiesznym» panuje bezład i spustoszenie. Szyby w oknach powybijane, poduszki, wyściełające wagony drugiej i pierwszej klasy porozdzierane, przejścia zabrudzone, toalety zanieczyszczone. W tem wstrętnym środowisku ocalał względnie wagon «Towarzystwa Międzynarodowego». Naturalnie, że i tutaj wpadają w oko ślady zniszczenia. Herbatę podają bez cukru i łyżeczki. Zamiast oświetlenia elektrycznego lub gazowego gdzieś gdzieś płoną ogarki świec. Brak wody do mycia.

— Co potrzebujesz myć twoim buruiom? — zapytał na jednej ze stacji naszego konduktora jakiś «obywatel». Niech idą do łaźni.

Pomimo tego wszystkiego podróżni wagonu «Towarzystwa Międzynarodowego» cieszą się jeszcze jakimś elementarnymi zasadami wygody. Przynajmniej każdy posiada bilet, a według ogólnej umowy, każdemu podróżnemu przysługuje prawo zajęcia miejsca, jakie chce. Na wszystkich większych stacjach konduktor wybiega na platformę, zasłania drzwi swoją pierśią (drzwi z drugiej strony zamyka na klucz) i ryczy ochryplym głosem:

— Towarzysze, nie wchodźcie tutaj! Wagon nie należy do państwa. To własność prywatna. To jest wagon francuski! Belgijski wagon!

Wydaje się to dziwnem, ale podobne zakłęcia odnoszą jeszcze skutek. Mówią, że istnieje legenda o wagonie przynależnym do obcego państwa, z powodu którego może wybuchnąć wojna. Ponieważ jednak żołnierze armji rewolucyjnej do niczego nie czują takiego wstępu, jak do wojny, więc wola nie wywoływać wilka z lasu i oszczędzają wagon międzynarodowy.

W ten sposób podróżujemy już trzy doby. Do naszego wagonu nikt nie wtargnął. W korytarzyku prze-

strono. W nocy tylko ktoś chodził po dachu wagonu.

* * *

«Towarzysze i burżuje», na «towarzyszy i burżujów» jest podzielona cała rosyjska publika, jeżdżąca kolejami. Są to dwa nieprzyjacielskie obozy. Burżuja kolejowego w pierwszej linii poznaje się po tem, że na stacji w kasie nabywa za grube pieniądze bilet. Następnie poluje na tragarza, uskarża się na los okrutny i wreszcie za 15 do 25 rubli otrzymuje po długich poszukiwaniach niewygodny kącik w przedziale swojej klasy. Obok niego usadawają się również szczęśliwi burżuje, a to wszystko koronuje bezkształtna i skłębiona masa ciał żołnierskich. Masa ta wypełnia ściśle wszystkie drzwi, przejścia, korytarze, platformy, dachy.

W przeciwieństwie do niego, «burżuja», żołnierze jadący koleją, prowadzą wesołe i gwarne życie. Na całym niezmiernym obszarze republiki rosyjskiej pociągi, zdążające we wszystkich kierunkach, przepelnione są żołnierzami podróżującymi przeważnie bez celu. Gdzież oni jadą? Do domu? Może przemycają towary?

Bez wątpienia, wielu tych podróżujących towarzyszy zamieniło się w ruchomych handlarzy, sprzedających mąkę, chleb, mięso, papierosy, zapalki, mydło. Ale stosunkowo tych zawodowych handlarzy jest niewielki procent. Przeważna część «towarzyszów» podróżuje po to, żeby «podróżować». Dla dogodzenia tej swej namiętności krajoznawczej poświęcają oni dosyć wielki zasób energii i sprytu. Nocują w poczekalniach wszystkich trzech klas na stacjach węzłowych. Z tornistrem na plecach zdobywają każdy nadjeżdżający pociąg. Wdrapują się przez okna, czepiają się jak pijawki stopni i buforów i jadą, jadą bez końca. Bóg raczy wiedzieć po co!

Na stacji stoi próżny pociąg. Jakaś szara masa z krzykiem i wrzaskiem rzuca się na niego. Drzwi wagonów są pozamykane, ale ktoś w tych czasach wstępuje do pociągu przez drzwi? Otwiera się okna i towarzysze wdrapują się jeden przez

drugiego, kłnąc i wymyślając. Ukazują się tylko na ugnienie oka — tornister, para nóg, znowu tornister, znowu para nóg.

Słychać brzęk tłuczonej szyby: jakiś niecierpliwy towarzysz wykonał klasyczne tour de tête. Płaszcz zaciąga na głowę i uderza łbem o szybę. Znowu w szarej mgłę miga tornister i znowu ukazuje się para nóg.

W około chór ryczy:

— Towarzysze! Towarzysze!

* * *

— Niech pan prędko przyjdzie na dworzec, — doniósł mi telefonicznie przejeżdżający naczelnik stacji. Zdaży pan jeszcze na wczorajszy pociąg!

To jest ostatnie słowo rewolucyjnej techniki kolejowej! Jeżeli się dzisiaj przybiegnie na stację, to zdaży się jeszcze na wczorajszy pociąg! Nie należy sądzić, że rozchodzi się tutaj o pociąg, który z daleka przybywa i posiada 24 godzinne opóźnienie. Nie, właśnie przed 24 godzinami pociąg miał odjechać z naszej stacji, ale nie było wcale wagonów, więc dopiero następnego dnia, to znaczy dzisiaj, zdołano sklecić pociąg. Kiedy dzisiejszy odejdzie? Może jutro, może pojutrze, zależnie od tego, czy wagonny będą do rozporządzenia... Petersburgski «Nasz Wiek».

KRONIKA

KALENDARZYK.

Ozł: Martyny.

Jutra: Piotra Nol.

Pejutrze: LUTY. Wigilia. Ignacego.

Z WILNA.

— 20 marek nagrody. W dn. 26-go bm. z wozu wojskowego w drodze z dworca towarowego na ulicę Jagiellońską, ewentualnie na ul. Portowej, spadła z wozu skrzynia drewniana, ważąca 60 f., zawierająca aparat do sporządzania kopji pisma. Za zwrot naznaczona została nagroda 20 marek. Zgłaszać się należy do Armee-Postdirektion, Jagiellońska 7 lub do niemieckiego policmajstra, Dominikańska 1, pokój 89.

Burschenschaft
Landesflagge
Liebesmahl.

GARBATY
CIGARETTEN
Für Qualitätsraucher

Flaggengala
Graf Yorck
Meine Passion.

KINEMATOGRAF

„HELIOS“
Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program 30 stycznia do 1 lutego 1918 r.

„Zajęcie Rygi przez wojska niemieckie“ — bardzo ciekawe zdjęcia z natury.
„Biedna Marja“ — dramat w 4 aktach. W głównych rolach: HANNI WEISE, FRYDERYK ZELNIK i ERNEST LUBICZ.
„Firma żeni się“ — kom. w 3 cz. z pochodzenia „Królowej mody“.
Początek: w soboty i niedziele o godz. 1-ej, w resztę dni o godz. 3-ej. Koniec o godz. 11-ej wiecz.

Warsztaty rzemieślnicze

DREWNIANA PODESZWA

zaul. Dobroczyzny.

Oddział szewski:
rozpoczął wyrabiać również obuwie całkowicie ze skóry.

Oddział stolarski:
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa wchodzące.

Pisanie podań i tłumaczenie
z rosyjskiego i polskiego na niemiecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kaukaska № 14-4 od g. 9-2 pp. g²

KALENDARZ „PRZYJACIEL“ NA 1918 ROK

świado opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.

Cena egzemplarza 1 m. 20 f.

Do wydzierżawienia
mały domek z fruktowym i warzywnym ogrodem, 600 sążni, naprzeciw Wojennego Pola. Dowiedzieć się: Bonifratska № 8-4, Wojtkiewicz. 538

Do sprzedania
czarny, krótki fortepjan, nie drogi i gramofon z płytami. Zarzecz. I Ponomarska № 3-1, Palczewski. 539

Futro
męskie, krymskie baranki czarne. Tatarska № 5-1, M. Kupść. 540

Frak
nowy do sprzedania. Plac Napoleoński 8-8, od g. 3-4, Mackiewicz. 541

Two Spożywoce „Robotnik“,
Pohulanka 8,
ma do sprzedania sól po 28 f. funt, Marmeladę i dużo innych artykułów spożywczych. r-k

Nabywam wszelkiego rodzaju starożytności, jak: obrazy, sztychy, porcelanę, pasy polskie, tkaniny, stare książki itp. Ś-to Jerska № 17 m. 2, od 10-12 pp., hr. Plater. 527

Introrigator H. Aleksandrowicz, Tatarska II, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.